

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku E. sp. z o.o. z siedzibą w K.
przy uczestnictwie M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej z siedzibą w K.
o wpis w księdze wieczystej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 27 lipca 2015 r., sygn. akt II Ca 1287/15,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, po rozpoznaniu skargi na orzeczenie Referendarza Sądowego z dnia 20 lutego 2015 r., uchylił dokonane wpisy w księgach wieczystych KRI [...]1, KRI [...]2 i KRI [...]3 i oddalił wniosek o wykreślenie prawa dzierżawy.

Wskazał, że wnioskodawca E. spółka z o.o. z siedzibą w K. złożył wniosek o wykreślenie w tych księgach wieczystych wpisu prawa dzierżawy, ujawnionego na podstawie umowy dzierżawy z dnia 9 grudnia 2014 r. Do wniosku zostały dołączone następujące dokumenty: pełnomocnictwo notarialne; porozumienie w przedmiocie rozwiązania umowy dzierżawy z 21 sierpnia 2014 r. zawarte pomiędzy E. spółka z o.o. w K., reprezentowaną przez prezesa zarządu M. B. a M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K., reprezentowaną przez pełnomocnika J. T.; informację z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 2 września 2014 r. dotyczącą obu stron porozumienia. Uczestnik postępowania M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wniosła o oddalenie wniosku wobec braku podstaw do dokonania wpisu z uwagi na to, że przedłożone przez wnioskodawcę porozumienie w sprawie rozwiązania umowy dzierżawy zostało zawarte z naruszeniem prawa, bez woli i wiedzy dzierżawcy z nadużyciem zaufania związanego z przekroczeniem zakresu umocowania przez pełnomocnika J. T., któremu nigdy nie zlecono rozwiązania umów dzierżawy i nigdy nie udzielono w takim zakresie pełnomocnictwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że porozumienie w sprawie rozwiązania umowy dzierżawy, stanowiące podstawę wpisu, zostało zawarte m.in. przez J. T., działającego w imieniu skarżącego uczestnika. Pełnomocnictwo do działania w imieniu T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. udzielił P. W., działając jako prokurent samoistny. Z dołączonego do wniosku odpisu Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. wynika, że do jej reprezentowania oraz do prowadzenia jej spraw upoważniony jest samodzielnie jej komplementariusz - spółka T. spółka z o.o. z w K.. W tej Spółce do składania oświadczeń uprawniony jest członek zarządu samodzielnie. Z powołanego odpisu nie wynika, aby P. W. był członkiem zarządu T. spółki z o.o. w K. Wnioskodawca nie przedłożył zatem dokumentu, z którego wynikałoby, że P. W. jako prokurent samoistny komplementariusza, uprawniony był do działania w imieniu spółki M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej co stanowi przeszkodę do wpisu. Po stronie wnioskodawcy spoczywa bowiem obowiązek złożenia dokumentów mogących stanowić podstawę prawną wpisu w księdze wieczystej, które powinno korespondować z treścią

zawartą w dokumentach wskazanych jako podstawa prawna dla określonego prawa i dokumentujących uprawnienie do skutecznego działania imieniem oznaczonego podmiotu.

Postanowieniem z dnia 27 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację E. spółka z o.o. z siedzibą w K. od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2015 r. W ocenie Sądu drugiej instancji złożony w niniejszej sprawie wniosek o wykreślenie z wskazanych przez wnioskodawcę ksiąg wieczystych praw dzierżawy nie mógł zostać uwzględniony, jednak z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd Rejonowy. Przedstawione przez wnioskodawcę dokumenty wraz z dokumentami załączonymi do wniosku o ujawnienie wpisu dzierżawy pozwalały bowiem na weryfikację, że P. W. był prokurentem samoistnym spółki T., ale i tak nie dawały podstawy do dokonania wpisu zgodnego z wnioskiem, ponieważ czynność materialnoprawna w postaci porozumienia o rozwiązaniu umów dzierżawy zawarta pomiędzy wnioskodawcą a M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową, mająca stanowić podstawę żądanego wpisu, była nieważna. J. T., który zgodnie z treścią tego porozumienia miał reprezentować spółkę M. działającą jako komplementariusz M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej nie legitymował się skutecznym pełnomocnictwem. Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Organem uprawnionym do prowadzenia spraw spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jej reprezentowania jest zarząd. Tymczasem pełnomocnictwo, na które powołał się J. T. zawierając porozumienie w przedmiocie rozwiązania umów dzierżawy, zostało udzielone mu przez prokurenta P. W. Prokurent nie jest organem spółki, lecz jedynie jej pełnomocnikiem, którego zakres działania został wyznaczony przepisami prawa i który jest ograniczonych w stosunku do uprawnień jakie przysługują w szczególności zarządowi w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 109¹ § 1 k.c. prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, które mają być związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Należy przyjąć, że nie chodzi

tu o prowadzenie przedsiębiorstwa jakiejkolwiek spółki, lecz o prowadzenie przedsiębiorstwa spółki mocodawcy.

Sąd Okręgowy uznał, że umocowanie do wypowiedzenia umowy dzierżawy nieruchomości objętych wskazanymi we wniosku księgami wieczystymi nie wiązało się z prowadzeniem przedsiębiorstwa T. spółki z o.o., której prokurentem był P. W., lecz prowadzeniem przedsiębiorstwa spółki M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej. Uprawnionym do podjęcia decyzji o rozwiązaniu umów dzierżawy, której stroną była wymieniona spółka komandytowa, względnie do udzielenia pełnomocnictwa do ich rozwiązania, był wyłącznie zarząd spółki T. spółki z o.o.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 lipca 2015 r., opartej na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., E. spółka z o.o. z siedzibą w K. zarzuciła naruszenie art. 109¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż prokurent P. W. nie był uprawniony do udzielenia pełnomocnictwa do działania w imieniu spółki komandytowej działając jako prokurent ustanowiony w spółce komplementariusza spółki komandytowej oraz naruszenie art. 117 k.s.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż do reprezentowania M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej jest uprawniony wyłącznie zarząd komplementariusza M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, pomimo iż w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej jedynym komplementariuszem spółki komandytowej, był ustanowiony prokurent umocowany do reprezentowania spółki w sprawach sądowych i pozasądowych. Ponadto, zdaniem skarżącej, doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 626⁸ § 2 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wpisu o umowie dzierżawy nieruchomości stanowiących własność spółki E. spółka z o.o. na rzecz spółki M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K., pomimo iż umowa, na podstawie której wpisy powyższe zostały dokonane, jest nieważna albowiem w imieniu spółki komandytowej działał prokurent spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a ponadto do naruszenia art. 512 k.p.c. poprzez nie umorzenie postępowania wywołanego skargą M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej, pomimo iż w dniu 15 kwietnia 2015 r.

cofnęła ona wnioski i skargi dotyczące wpisu dzierżawy na nieruchomościach stanowiących własność E. spółki z o.o. na rzecz M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 lipca 2015 r. oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2015 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 lipca 2015 r. oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2015 r. w całości i orzeczenie o utrzymaniu w mocy wpisów z dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy zaważył, co następuje:

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania. Zważyć bowiem trzeba, iż dotyczą innego postępowania a ich adresatem może być tylko Sąd, przed którym to postępowanie się toczy. Nie ma przy tym znaczenia, iż organizacyjnie jest to ten sam Sąd a uczestnikami obu postępowań są te same podmioty.

Tylko Sąd *meriti*, prowadzący określone postępowanie wieczystoksięgowe, jest uprawniony do jego umorzenia na podstawie odpowiednio stosowanego art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.p.c. w razie cofnięcia wniosku, przy spełnieniu wymagań przewidzianych w art. 512 § 1 k.p.c.

Tylko temu Sądowi i tylko w ramach toczącego się oddzielnie postępowania można zarzucać bezpodstawne uwzględnienie wniosku o dokonanie wpisu, o którego wykreślenie ubiega się obecnie wnioskodawca. Fakt, iż toczy się lub też zostało prawomocnie zakończone inne postępowanie mógłby mieć znaczenie ale w zupełnie innym kontekście niż w tym, w jakim konstruuje się zarzuty kasacyjne. Taki związek mógłby zachodzić chociażby w odniesieniu do możliwości zawieszenia postępowania (art. 177 § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.p.c.), czy konieczności uwzględnienia prawomocnego orzeczeniem innego sądu (art. 365 § 1 w zw. z art.

13 § 1 k.). Ocenę Sądu Kasacyjnego z tym zakresie wyznaczają jednak granice podstaw skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.p.c.).

Słusznie natomiast zarzuca się skardze kasacyjnej naruszenie przepisów prawa materialnego, które w istocie skupiają się na przyjętym przez Sąd drugiej instancji założeniu, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która występuje w imieniu spółki komandytowej jako jej komplementariusz nie może działać przez swego prokurenta lub upoważnionego przez niego pełnomocnika.

Prokura jako instytucja prawa handlowego pojawiła się w dekreście Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. o rejestrze handlowym (art. 36-43). Regulował ją też Kodeks handlowy z 1934 r. (art. 60–65). Przepisy te obowiązywały także po wejściu w życie w dniu 1 stycznia 1965 r. Kodeksu cywilnego (art. VI § 1 PWKC). Pozostały one w mocy także po wejściu w życie ustawy z 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych. Ustawa ta nie objęła bowiem prokury, a art. 632 k.s.h. utrzymał w mocy - do czasu wydania nowych przepisów o prokurze - dotychczasową regulację tej instytucji. Nowe przepisy o prokurze przyniosła dopiero nowelizacja Kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 14 lutego 2003 r.

Zgodnie z brzmieniem art. 109¹ § 1 k.c. prokura jest pełnomocnictwem obejmującym umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, które może udzielić tylko przedsiębiorca podlegający obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców. W stosunku do art. 61 § 1 k.h. nowe uregulowanie różni się od poprzedniego. Poza użyciem w art. 109¹ § 1 k.c. zamiast dotychczasowego słowa „upoważnia” określić „pełnomocnictwo” i „umocowanie” odpowiadających treści art. 96 i 98 k.c. obecnie prokura obejmuje umocowanie do czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Poprzednio art. 61 § 1 k.h. stanowił, że prokura upoważnia do wszystkich czynności, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa zarobkowego. W obowiązującej regulacji zostało pominięte między innymi, iż chodzi o "wszystkie" czynności związane z prowadzeniem „jakiegokolwiek” przedsiębiorstwa „zarobkowego”. Usunięcie tych dookreśleń - przy założeniu, że pojęcie „przedsiębiorstwa” zostało użyte w znaczeniu przedmiotowym - wywołało wątpliwości w piśmiennictwie, czy prokurent

jest umocowany, do czynności związanych z prowadzeniem jakiegokolwiek”, a więc każdego (mogącego obiektywnie istnieć, a niekoniecznie należącego do spółki handlowej - mocodawcy) przedsiębiorstwa zarobkowego. Tym wątpliwościom dał także wyraz Sąd Okręgowy akceptując jedynie to z wyrażanych w piśmiennictwie zapatrywań, które z pominięciem przede wszystkim formuły „jakiegokolwiek przedsiębiorstwo” wiąże ograniczenie zakresu prokury do prowadzenia przedsiębiorstwa spółki mocodawcy.

W doktrynie przeważa jednak odmienne stanowisko, które podziela Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną wnioskodawcy, uznające, że ustawowe granice umocowania prokurenta są tak jak poprzednio związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mocodawcy początkowo spółek handlowych (kupców rejestrowych art. 5 § 1, 60 k.h.), a obecnie przedsiębiorców, *de lege lata* zakres umocowania prokurenta, mimo odmiennej, w porównaniu z art. 61 § 1 in fine k.h., redakcji art. 1091 § 1 in fine k.c., nie uległ zmianie.

Pomimo rezygnacji w obecnie obowiązującym art. 109¹ § 1 k.c. z określeń: „wszystkich”, „jakiegokolwiek” i „zarobkowego”, zostało pozostawione pojęcie „prowadzenie przedsiębiorstwa”. Pominięcie odnoszącego się do „czynności” zaimka nieokreślonego „wszystkich” nie ma żadnego znaczenia dla określenia zakresu tych czynności albowiem w istocie, wobec braku wyłączeń w odniesieniu do rodzajowo opisanych czynności, oczywiste jest, iż prokurą objęte są „wszystkie” czynności sądowe i pozasądowe, o ile są związane z „prowadzeniem przedsiębiorstwa”.

Podobnie jest interpretowane w doktrynie zastąpienie formuły „prowadzenie (...) przedsiębiorstwa zarobkowego” wyrażeniem „prowadzenie przedsiębiorstwa”, którego używają definicje legalne wszystkich spółek osobowych (por. art. 86 § 1, art. 102 i 125 k.s.h.). Wiąże się to z powszechnie przyjmowaną wykładnią, zgodnie z którą pojęcie to stanowi synonim działalności gospodarczej, która obejmuje wszelką zarobkową lub zawodową działalność gospodarczą, prowadzoną w sposób zorganizowany i ciągły. Jest ono zbieżne z definicją legalną „przedsiębiorcy” zawartą w art. 43¹ k.c. Według tego przepisu, „przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c.,

prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”. Działalność gospodarcza nie musi zatem zawsze zakładać osiągania zysku i może być również prowadzona w formie spółki handlowej. Pod rządami Kodeksu handlowego, ze względu na użycie w art. 61 § 1 k.h. pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym i nawiązanie do jego redakcji w art. 84 § 1 k.h. w odniesieniu do wspólników spółek osobowych (art. 84 § 1 k.h.) jak i do członków zarządu spółek kapitałowych (art. 198 § 2 i art. 369 § 2 k.h.) przyjmowano, że prawo komplementariusza, tak jak prokurenta, obejmuje w istocie wszystkie czynności związane z prowadzeniem jakiejkolwiek działalności handlowej. Obecnie też nie ma uzasadnionych powodów do odstąpienia od takiego rozumienia zawartego w art. 109¹ § 1 k.c. określenia „prowadzenia przedsiębiorstwa”, a zwłaszcza nadania pojęciu „przedsiębiorstwo” znaczenia przedmiotowego, co musiałoby wynikać z jednoznacznej woli ustawodawcy. Jak podkreśla się w doktrynie, taka wykładnia przepisu uwzględnia reguły systemowe wykładni, nadając formule „prowadzenie przedsiębiorstwa” jednolity sens w obszarze całego prawa cywilnego, zarówno na gruncie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego, jak i Kodeksu spółek handlowych. Dodaje się przy tym uzasadnione argumenty funkcjonalne, oparte przede wszystkim na *ratio legis* unormowania, umożliwiające udzielenie prokury każdemu przedsiębiorcy rejestrowemu, a nie tylko prowadzącemu działalność gospodarczą w formie przedsiębiorstwa. Działalność wielu spółek osobowych, zwłaszcza jawnych i partnerskich, nie zawsze opiera się na przedsiębiorstwie w znaczeniu, jakie nadaje temu pojęciu art. 55¹ k.c. Akceptacja odmiennego poglądu byłaby równoznaczna z zakazem udzielania przez takie spółki prokury, skoro prokurent, wobec braku przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, nie mógłby dokonywać żadnych czynności prawnych związanych „z jego prowadzeniem”. Taka interpretacja byłaby też sprzeczna z istotą spółek osobowych, które z definicji prowadzą przedsiębiorstwo.

Prezentowany wynik wykładni art. 109¹ § 1 k.c. odnosi się wprost do spółek kapitałowych. Pozwala to przyjąć, że zakres umocowania prokurenta w tych spółkach obejmuje również wszelkie czynności sądowe i pozasądowe związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, niezależnie od tego, czy przybiera ona

formę przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Istotne jest jedynie, czy umocowanie prokurenta wiąże się z prowadzoną przez spółkę kapitałową działalnością gospodarczą. Ponieważ kwestia ta w rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, nie ma potrzeby odnoszenia się do skomplikowanej sytuacji, kiedy spółka kapitałowa, zgodnie zresztą z postanowieniami art. 151 § 1 i 301 § 1 k.s.h. została zawiązana w innym celu i nie prowadzi działalności gospodarczej.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań usprawiedliwione jest stwierdzenie, że prokurenci spółek handlowych są umocowani *ex lege* do dokonywania wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z jakąkolwiek działalnością gospodarczą tych spółek. Prokurent może zatem, działając w imieniu przedsiębiorcy-mocodawcy w ramach jego działalności gospodarczej, zakładać lub uczestniczyć w zawiązywaniu spółek. Prokurent może też w imieniu mocodawcy przystępować do istniejących już osobowych spółek handlowych i występować z nich oraz nabywać i zbywać udziały lub akcje spółek kapitałowych. Prokurent może też w mieniu mocodawcy podejmować inne czynności, jakie wiążą się z udziałem mocodawcy w innej spółce w tym także z czynnościami w zakresie reprezentacji spółki mocodawcy w innej spółce.

Zgodnie z treścią art. 117 k.s.h. spółkę komandytową reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentowania spółki. Jeżeli komplementariuszem w spółce komandytowej jest osoba prawna, wówczas ta osoba prawna reprezentowana zgodnie z obowiązującymi ją zasadami reprezentacji występuje w imieniu spółki komandytowej, jako jej przedstawiciel ustawowy. Upoważnienie dla osoby prawnej, będącej komplementariuszem spółki komandytowej do reprezentowania tej spółki osobowej oznacza, że działania organów tego wspólnika wywołują skutki w sferze prawnej spółki komandytowej. Do ważności czynności prawnej spółki komandytowej konieczne jest zachowanie nie tylko zasad reprezentacji w spółce komandytowej ale także tych samych zasad obowiązujących u komplementariusza będącego osobą prawną. Jeśli komplementariuszem w spółce komandytowej uprawnionym do jej reprezentacji jest, tak jak w przedmiotowej sprawie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, to wówczas muszą być zachowane zasady reprezentacji obowiązujące tę spółkę. Najczęściej

funkcje te, zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h., sprawuje zarząd spółki w sposób określony w art. 205 § 1 k.s.h. Nie jest również wykluczone działanie komplementariusza przez ustanowionego prokurenta, na co też wyraźnie wskazuje treść art. 205 § 3 k.s.h., a z podanych wyżej przyczyn, takiego umocowania nie wykluczają przepisy regulujące instytucję prokury. Możliwe jest też działanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółce komandytowej przez pełnomocnika umocowanego przez zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialności lub też przez ustanowionego w tej spółce prokurenta samoistnego.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2016 r. (V Cz 26/16 niepubl.) przyjmując, że jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 k.s.h. w imieniu spółki komandytowej w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale i - jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 k.s.h. - członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch bądź więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej). Dlatego w związku z okolicznościami faktycznymi sprawy Sąd Najwyższy uznał, że w toku procesu zarząd przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością będącą komplementariuszem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej (art. 117 k.s.h.) nie daje podstaw do stwierdzenia braku należytej reprezentacji pozwanej spółki komandytowej i orzeczenia na tej podstawie przez sąd odwoławczy o nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) ze skutkami określonymi w art. 386 § 2 k.p.c., gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma prokurenta, który ustanowił pełnomocnika procesowego reprezentującego w toku postępowania pozwaną spółkę komandytową. Interesy, które chroni art. 379 pkt 2 k.p.c., są w takim przypadku zabezpieczone przez działanie prokurenta i ustanowionego przez niego dla pozwanej spółki komandytowej pełnomocnika procesowego.

W uzupełnieniu stanowiska aprobowującego reprezentację spółki komandytowej przez prokurenta spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która jest jej komplementariuszem trzeba mieć na względzie, że w art. 109⁶ k.c., który reguluje od strony materialnej zagadnienie ustanowienia pełnomocnika przez

prokurenta, wskazuje się tylko dwa rodzaje pełnomocnictw - do poszczególnej czynności lub pełnomocnictwo rodzajowe.

Z tych wszystkich względów dzieląc częściowo zarzuty skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw